

1,50 zł cena gazety
(w tym 7% VAT)
6,99 zł cena gazety i książki
(w tym 7% VAT)CZWARTEK
28 sierpnia 2008

NR 201. 5811

NAKLAD 450 TYS. 3

REDAKTOR PROWADZĄCY
WOJCIECH BARTKOWIAK
WYDAJE AGORA SA, NUMER INDEKSU

www.wyborcza.pl

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

gazeta
WYBORCZA.PL

26865937

NIC NIE WZRUSZA ROSJI

Kreml wciąż głuchy na miążdzącą krytykę Zachodu z powodu „rozbioru Gruzji”. David Miliband, szef brytyjskiego MSZ, mówi w Kijowie: - To na prezydencie Miedwiediewie spoczywa odpowiedzialność, by nie rozpocząć zimnej wojny

TOMASZ BIELECKI, MOSKWA

Rada Północnoatlantycka w imieniu wszystkich krajów NATO potępiła wczoraj Rosję za uznanie niepodległości Abchazji oraz Południowej Osetii i wezwała Kreml do wycofania się z tej decyzji. Odpowiedziało jej harde milczenie Moskwy, a na Morzu Czarnym trwały iście zimnowojenne przepychanki okrętów NATO oraz Rosji.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi dwie amerykańskie jednostki z pomocą humanitarną dla Gruzynów nie odważyły się zawinąć do gruzińskiego portu w Poti, który od dwóch tygodni kontrolują Rosjanie. Jedna z nich dobiła w końcu do Batumi, natomiast Moskwa wysłała wczoraj dodatkowe siły morskie do abchaskiego portu w Suchumi, aby „strzec jego niepodległości”.

- Atak wojsk NATO na Abchazów lub Osetyjczyków uznamy za wypowiedzenie wojny Rosji - groził Dmitrij Rogozin, przedstawiciel Kremla przy NATO.

Rosyjska akcja przeciw Gruzji budzi coraz większy lęk Europejczyków o Ukrainę, której prozachodnie aspiracje rozszerzają Kreml nie mniej niż gruzińskie marzenia o NATO. - Rosja poza gruzińskimi regionami - Południową Osetią oraz Abchazją - może mieć też na uwadze inne cele, w tym Krym, Ukrainę i Mołdawię - mówił wczoraj szef francuskiego MSZ Bernard Kouchner.

Moskwa odrzuca wszelkie oskarżenia o ciągoty do odzyskania Krymu, którego utraty bardzo wielu Rosjan do dziś nie zaakceptowało. - Może kiedyś przyjdzie nam wreszcie



Amerykanie w Batumi

Gruzini witają entuzjastycznie kapitana Johna Moore'a, dowódcę kutra amerykańskiej straży granicznej „Dallas”, który przywiózł wczoraj do Batumi pomoc humanitarną dla ofiar wojny na Kaukazie

posłuchać głosu narodu - wciąż powtarza mer Moskwy Jurij Łużkow.

Brytyjski minister spraw zagranicznych David Miliband błyskawicznie polecał wczoraj na Ukrainę, aby wesprzeć Ukraińców. Jeszcze we wtorek oświadczył, że chce montować możliwie szeroką koalicję przeciwko agresji w Gruzji. A wczoraj w Kijowie mówił: - Oburzająca próba zmiany granic Gruzji pokazuje, że Moskwa wciąż nie pogodziła się z nową mapą regionu [po rozpadzie

ZSRR]. Miliband wzywał Europę do jedności wobec Rosji i jeszcze raz zapewniał o brytyjskim wsparciu dla ukraińskich dążeń do NATO.

- Rosja stwarza zagrożenie dla naszego regionu oraz dla całej Europy - odpowiadał mu prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko.

Wizyta Brytyjczyka uradowała zwolenników integracji Kijowa z Zachodem, choć wojna na Kaukazie mocno zaciemnia euroatlantyckie perspektywy Ukrainy.

REUTERS

- Prezydent Juszczenko do niedawna tłumaczył, że wstąpienie do NATO nie jest przeciwko Rosji. Jednak tapnięcie na Kaukazie sprawia, że to już przestają być argumenty. Na Zachodzie Kijów zyska teraz nowych sojuszników w drodze do NATO, ale wśród Ukraińców spadnie poparcie społeczne dla tych planów - mówi ukraiński publicysta Witalij Portnikow. Część prorosyjskich Ukraińców wierzyła, że ich kraj w NATO nie oznacza konfrontacji z Rosją, ale teraz mogą się przestraszyć przykładu Gruzji.

Choć szef brytyjskiego MSZ Miliband ostro lał Moskwe, to jednocześnie odrzucił pomysły odwetu poprzez izolację międzynarodową Kremla. Odpowiedział się przeciw wyrzuceniu Rosji z grupy G8 oraz ostrzegł Ukraińców przed prowokowaniem sąsiada.

- A zatem tylko słowa. Zachód nie ma teraz skutecznych środków nacisku na Kreml, czego podczas wojny doświadczyli Gruzini zbyt ufni wobec zachodnich gwarancji. I oby uniknęli tego Ukraińcy - mówi Portnikow.

Kancelerz Angela Merkel oraz prezydent Nicolas Sarkozy znów apelowali wczoraj do Miedwiediewa o podporządkowanie się rozejmowi, który sam podpisał, i bezwzględne wycofanie wojsk ze stref buforowych w Gruzji. - Jesteśmy tam zgodnie z prawem - replikował rosyjski generał Anatolij Nogowicyn. ●

Przełąd prasy zagranicznej - s. 2;
„To tylko słowa” - wypowiedź Milibanda w Kijowie komentuje brytyjski ekspert Ian Kearns - s. 13;

Jeśli Moskwa zablokuje dostawy do Afganistanu, NATO będzie miało duży problem - mówi anonimowo polski generał - s. 13;
Musielimy ratować Osetyjczyków - mówi „Gazecie” ambasador Rosji Władimir Grinin - s. 14

Niech niania prosi o koncesję

•• Lavinowo rośnie lista zawodów, do których dostęp jest zamknięty. Ograniczają go urzędnicy i zawodowe samorządy, czyli ci, którzy na reglamentacji zyskują. Tracimy my, klienci.

Ministerstwo Zdrowia właśnie zgłosiło pomysł, by ograniczyć dostęp do 23 tzw. zawodów okołomedycznych. Decyzja dotyczyłaby ponad 100 tys. osób w kraju. Np. masażysta, żeby wykonywać swój zawód, będzie musiał ukończyć technikum bądź szkołę policealną, zdobyć dyplom technika masażysty oraz za 50 zł wpisać się do specjalnie powołanego państwowego rejestru. Opiekunka do dzieci podobnie.

- To absolutny skandal. Rząd PO i PSL nie powinien robić takich rzeczy. Skupmy się na walce z biurokracją, a nie piętrzeniu kolejnych barier. Będę protestował - oburza się poseł Janusz Palikot, szef sejmowej komisji „Przyjazne państwo”.

Pęd do zamykania zawodów narasta niczym kula śnieżowa. Walkę o reglamentację dostępu do zawodu dziennikarza rozpoczęło Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. A pośrednicy nieruchomości, zarządcy nieruchomości i rzeczoznawcy żądają, by państwo zagwarantowało im podobne przywileje jak np. notariuszom, którzy świetnie zarabiają i do których grona bardzo trudno się dostać. Do zawodu pośrednika dopuszczaliby ich własny samorząd organizujący egzaminy oraz wydający licencje. - Chcemy, by po wakacjach projekt ustawy w tej sprawie znalazł się w parlamencie - mówi Aleksander Starcki lobbujący na rzecz przywilejów zarządców i pośredników.

Specjalne zezwolenia urzędników, wpisy do rejestrów lub uprawnienia wydawane przez samorządy zawodowe potrzebne są już do pracy w trzystu, a może nawet i czterystu zawodach w Polsce. W ilu dokładnie? Tęgo nikt nie wie, bo politycy dawno stracili nad tym kontrolę.

- To swoisty powrót do średniowiecza. Wtedy rządziły cechy rzemieślnicze, do których dostęp był trudny i które zazdrośnie strzegły swoich przywilejów na świadczenie danych usług - komentuje Andrzej Rzońca, ekonomista z Forum Obywatelskiego Rozwoju.

Jeremi Mordasewicz, ekspert PKPP Lewiatan: - Utrudniając dostęp do zawodów, ograniczamy konkurencję w tych profesjach. Czyli działamy na szkodę konsumenta, bo mniejsza konkurencja to windowanie cen usług.

Rozwiązanie?
- Premier powinien ogłosić absolutne moratorium na każdą kolejną reglamentację. Innymi słowy, postawić tamę próbom zamykania dostępu do kolejnych zawodów - uważa Janusz Paczocha, ekspert, który prowadzi badania nad reglamentacją gospodarki. ●

PIOTR MIĄCZYŃSKI
ZBIGNIEW DOMASZEWICZ
Ile nas kosztują
zawodowe przywileje - s. 22

W SKRÓCIE

POLAK NIEMIECKIM RADNYM? Działacze PO chcą wystartować w wyborach samorządowych w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. - Tam mieszkamy, to czemu nie mamy decydować o sprawach regionu? - pytają. Nie tylko oni chcą zmierzać na zachód. O wyjściu poza granice kraju myśli też SLD. - Nawet zmienialiśmy w tym celu statut partii - zaznacza szef Sojuszu Grzegorz Napieralski - s. 3

GEJSZE ZNAD WISŁY. „Jestem studentką ekonomii, nie mam pieniędzy” - tak przedstawiła się w internecie autorka pierwszej w Polsce pracy naukowej o związkach sponsorskich, w których mężczyźni „sponsorują” kobiety. Błyskawicznie dostała oferty ponad dwustu mężczyzn - s. 10-11

NAJMŁODZE DZIECKO TO NAJWIĘKSZY EGOISTA, bo najmniej chętnie dzieli się z rodzeństwem - dowodzą szwajcarscy naukowcy. Kiedy mały człowiek przestaje być egoistą? Dopiero w wieku siedmiu-ośmiu lat - s. 15

MAMMA MIA! ABBAMANIA! Od jutra w kinach filmowa wersja słynnego musicalu „Mamma Mia!”, w którym piosenki Abby śpiewają i tańczą Meryl Streep, Pierce Brosnan i Colin Firth. W Polsce płyta z muzyką z filmu już zyskała status złotej, a na szczytach światowych list przebojów szaleje składanka „Abba Gold”. Co sprawia, że miliony widzów i słuchaczy wciąż chcą bawić się przy przebojach szwedzkiego zespołu? - s. 17

IPN WAŁĘSIE ŁASKI NIE ROBI - próbując nie dopuścić do uznania Lecha Wałęsy za członka antykomunistycznej opozycji, lamie konstytucję - pisze Mirosław Czech - s. 20

GAZPROM WCIĄGA GRECJĘ. Parlament w Atenach ratyfikuje dziś budowę gazociągu South Stream, który - omijając Grecję - ma utocnić monopol Gazpromu w Europie. Komentarz - s. 2; Szczegóły - s. 22

PZPN: SĘDZIUJESZ? NAJPIERW PODPISUJESZ weksel in blanco na 1 mln zł i oświadczenie, że nigdy nie ustawiłeś meczu - takie warunki stawia sędziom piłkarskim PZPN - s. 31